

**Dr hab. Janusz Raglewski, prof. UJ**  
**Katedra Prawa Karnego**  
**Wydział Prawa i Administracji**  
**Uniwersytet Jagielloński w Krakowie**

Kraków, dnia 25 września 2024 r.



## **RECENZJA**

**rozprawy doktorskiej Pana mgra Macieja Krzysztofa Pająka**  
**pt. „Zwalczanie nieuczciwej konkurencji instrumentami prawa karnego”**  
**Poznań-Białystok-Warszawa 2024**  
**przygotowanej pod kierunkiem naukowym**  
**prof. dra hab. Roberta Zawłockiego**

### **I. Uwagi ogólne**

1. Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska Pana mgra Macieja Krzysztofa Pająka poświęcona jest tematyce zwalczania przy pomocy prawnokarnego instrumentarium czynów godzących w zasady uczciwej konkurencji. Rozważania koncentrują się na przepisach umiejscowionych w rozdziale 4 („Przepisy karne”) ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t.j. Dz.U. z 2022 poz. 1233 z późn. zm., określana dalej jako „u.z.n.k.”). Zakres przeprowadzonej w dysertacji analizy zasadniczo odpowiada tytułowi tego opracowania monograficznego. Zainteresowania badawcze Autora nie ograniczyły się jedynie do kwestii materialnego prawa karnego, lecz obejmują także zagadnienia konstytucyjne, cywilnoprawne i administracyjno-prawne.

2. Wybór tematu dysertacji należy uznać za trafny. Mimo, że problematyka ochrony uczciwości konkurencji przy wykorzystaniu prawnokarnego instrumentarium była już wcześniej podejmowana w polskim piśmiennictwie karnistycznym, to jednak dotychczasowe opracowania koncentrowały się na wybranych typach czynów przestępnych. Z kolei komentarze do obowiązującej ustawy z 1993 r. ograniczając się zasadniczo do wykładni przepisów, nie zawierają analizy innych zagadnień związanych z funkcjonowaniem tych regulacji (s. 9). W tytułowej materii nie brak przy tym kwestii generujących liczne problemy wykładnicze. Rozprawa zawiera przedstawione w przystępnej formie rozważania o charakterze teoretyczno-prawnym. W zamierzeniu Autora chodziło o stworzenie opracowania, które będzie można określić, jako: „(...) odważne i uwzględniające systemowe spojrzenie na ochronę uczciwości konkurencji w

polskim prawie” (s. 11). Zamierzenie bardzo ambitne, które w dużej mierze udało się zrealizować.

3. Jak definiuje sam Autor, zasadniczym celem przygotowanej przez Niego monografii: „(...) jest rozstrzygnięcie, czy zasadnym jest utrzymywanie w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji przepisów prawnokarnych” (s. 11). Czyni przy tym zastrzeżenie, zgodnie z którym: „realizacja celu głównego pracy wymaga ustalenia czy przepisy karne ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji są spójne z normami prawa gospodarczego oraz innymi przepisami prawa karnego oraz czy ich byt jest uzasadniony aksjologicznie. Autor przeprowadza kompleksową, krytyczną analizę przepisów z punktu widzenia zgodności z zasadami prawa, w szczególności w aspekcie prawidłowej kryminalizacji” (s. 11). Na podkreślenie zasługuje to, że czynione w pracy rozważania nie ograniczają się jedynie do wykładni znamion typów czynów zabronionych (s. 9). Przedmiotem zainteresowania badawczego Doktoranta objęte zostały również: „(...) inne regulacje mające znaczenie dla ochrony przed nieuczciwą konkurencją (niepenalne i penalne), ich związki z przepisami prawnokarnymi ustawy oraz ocena obowiązujących przepisów karnych u.z.n.k. w świetle zasad prawa” (s. 10).

4. Recenzowaną dysertację doktorską (obejmującą 203 strony) należy zakwalifikować do kategorii stosunkowo obszernych opracowań monograficznych. Pod względem konstrukcyjnym praca składa się z wykazu skrótów, wstępu, siedmiu rozdziałów, podsumowania oraz bibliografii. Zasadniczo struktura rozprawy zasługuje na pozytywną ocenę, służąc klarownemu przedstawieniu analizowanej problematyki badawczej. Bardzo dobrym rozwiązaniem jest umieszczenie krótkich uwag podsumowujących na końcu każdego rozdziału pracy.

5. Zaprezentowana na wstępie recenzowanego opracowania główna hipoteza badawcza jest następująca: „przepisy karne ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie znajdują dostatecznego uzasadnienia aksjologicznego, prakseologicznego i systemowego, w związku z czym powinny zostać derogowane z polskiego systemu prawnego.” (s. 12). Uzupełniając Autor sformułował również trzy hipotezy szczegółowe, dotyczące niezgodności regulacji prawnokarnych u.z.n.k. z normami konstytucyjnymi, ich dysfunkcjonalności oraz zbędności (s. 12). W dysertacji po przeprowadzeniu analizy, dokonano weryfikacji sformułowanych wyżej hipotez. Okazały się one: „(...) całkowicie trafne co do wadliwości przepisów. Hipoteza główna została zweryfikowana częściowo

(...)”, gdyż uznano za zasadne utrzymanie, choć w zmodyfikowanej redakcji, unormowania z art. 24 u.z.n.k. (s. 175-176).

6. Na odnotowanie zasługują przedstawione klarownie założenia metodologiczne czynionych rozważań. Zostały ujęte założenia badawcze, zarówno o charakterze aksjologicznym (lit. a-d, s. 10), normatywnym i prakseologicznym (lit. a-f, s. 11). Zastosowaną główną metodą badawczą jest metoda dogmatycznoprawna. Autor wykorzystał również metodę historycznoprawną oraz aksjologiczną (s. 12-13).

7. Oceniając sposób prezentacji szczególnych zagadnień na podkreślenie zasługuje to, iż Autor stara się to czynić rzetelnie, przedstawiając występujące w literaturze stanowiska uczestników dyskursu naukowego, a także publikacje, w których można odnaleźć referowane poglądy. Trzeba przyznać, że analiza prowadzona jest klarownie. Doktorant podejmuje wiele kwestii, nie stroniąc też od tych o wysokim stopniu kontrowersyjności. Autor prezentując własny pogląd, zasadniczo stara się go uzasadnić. W niektórych przypadkach można jednak odczuć pewien niedosyt argumentacyjny.

8. W rozprawie brakuje szerszych odniesień do regulacji prawa karnego materialnego funkcjonujących w innych państwach, choć ograniczenie analizy wyłącznie do prawa polskiego nie wynika z tytułu dysertacji. Brak wykorzystania metody prawno-porównawczej należy ocenić jako wadę tego opracowania. Uzasadniając przyjęcie takiej koncepcji sprowadzającej się do rezygnacji z wyraźnie wyodrębnionej części prawno-porównawczej, Autor powołał się na „specyfikę pracy”, trudności w aplikacji zagadnień prawno-porównawczych, a także celowość zabiegu ze względu na przeprowadzenie analizy norm osadzonych w silnym kontekście konstytucyjnym oraz „badania ich zgodności z innymi normami w ramach systemu prawa polskiego” (s. 13). Przedstawienie instytucji prawnych funkcjonujących w innych państwach stanowiłoby niewątpliwie istotne wzbogacenie czynionych rozważań. Pozwoliłoby chociażby zorientować się, na ile funkcjonujące w polskim ustawodawstwie karnym rozwiązania legislacyjne cechują się oryginalnością, bądź też, jakie ewentualnie konstrukcje funkcjonujące w innych krajach można by recypować do polskiego systemu prawa karnego. Wydaje się, że takie badania byłyby - nawet w ograniczonym zakresie - konieczne, uwzględniając chociażby główną tezę badawczą, dotyczącą zasadności istnienia podstaw odpowiedzialności karnej w obowiązującej ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Decydując się na sformułowanie tak daleko idącego poglądu należałoby rozważyć, czy funkcjonujące *de*

*lege lata* rozwiązanie normatywne cechuje się oryginalnością na tle systemów prawnych innych państw, czy też jest to jednak przyjęty standard.

9. Dorobek polskiego piśmiennictwa odnoszący się do tytułowej problematyki został przez Autora wykorzystany w szerokim zakresie. Bibliografia obejmuje pozycje o zróżnicowanej formie, takie jak: podręczniki, komentarze do aktów prawnych, opracowania monograficzne, artykuły naukowe, glosy, materiały konferencyjne oraz netografię. W recenzowanej dysertacji został również wykorzystany dorobek orzecniczy obejmujący 54 pozycje. Trzeba mieć jednak świadomość, że praktyczne znaczenie podstaw odpowiedzialności karnej przewidzianych w obecnej ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, mierzone chociażby ilością prawomocnych skazań za te czyny karalne, jest niewielkie.

10. Pod względem redakcyjnym opracowanie jest przygotowane starannie. Język prawniczy jest na dobrym poziomie. Pracę czyta się dobrze. Nieliczne są przypadki, w których można wskazać błędy literowe (np. s. 54, 67, 68, 74, 93, 99, 101, 109, 185, 190), czy też stylistyczne (np. s. 82, 104, 155). W zakresie spraw redakcyjnych, zwraca uwagę brak konsekwencji w posługiwaniu się „skróconą redakcją” przypisów, w tych wypadkach, gdy określona publikacja powoływana jest już po raz kolejny w opracowaniu.

## **II. Uwagi szczegółowe**

11. Ze sformułowanymi przez Autora dysertacji doktorskiej wnioskami należy się zasadniczo zgodzić. Trudno między innymi nie podzielić poglądu, że kryminalizacja wynikająca z przepisów karnych u.z.n.k.: „(...) nie była zabiegiem przemyślanym i celowym (...)” (s. 176). W pracy znajdujemy bardzo wiele przykładów uzasadniających powyższe stwierdzenie. Zresztą, mając świadomość niewielkiego w istocie znaczenia praktycznego analizowanych przepisów karnych trudno chociażby negować ocenę ich wysokiego stopnia dysfunkcjonalności.

12. Spośród sformułowanych w recenzowanej dysertacji doktorskiej wniosków nie brakuje również oczywistych, aktualnych wobec każdej funkcjonującej na gruncie polskiego ustawodawstwa karnego podstawy odpowiedzialności karnej. Trzeba mieć jednak świadomość, że często odnoszą się do standardu w wielu wypadkach nieosiągalnego. Przykładowo, w pracy czytamy, że: „Ustawodawca powinien jasno i precyzyjnie wytyczyć granice odpowiedzialności karnej za czyny godzące w uczciwą konkurencję – jeśli nie jest w stanie tego uczynić, z kryminalizacji należy zrezygnować” (s.

177). Zbędne wydaje się szersze uzasadnienie tezy, iż wiele typów czynów zabronionych – nie tylko z zakresu prawa karnego gospodarczego – nie spełnia tego maksymalistycznego wymogu. Godzimy się z funkcjonowaniem tak nieokreślonych znamion, jak chociażby przykładowo: „bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia znacznej szkody majątkowej” (art. 296 § 1a k.k.), „wielu wierzycieli” (art. 300 § 3 k.k.), czy też ustawowego sformułowania „w razie grożącej mu niewypłacalności lub upadłości” (art. 302 § 1 k.k.).

13. Rozdział pierwszy rozprawy (s. 19-29) zawiera przedstawienie rysu historycznego zwalczania nieuczciwej konkurencji w Polsce. Czynione w tej zasadniczej jednostce redakcyjnej rozważania – choć mają w dużej części wymiar jedynie historyczny – stanowią dobrą podstawę do dalszych uwag *de lege lata*. Przeprowadzona analiza koncentruje się przede wszystkim na zapisach ustaw o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z lat 1926 i 1993. Pierwszy z tych aktów prawnych stanowił z pewnością wzorzec dla drugiego. Wspólny dla nich jest dualistyczny model prawnej ochrony przed nieuczciwą konkurencją, przy czym dominujący charakter mają regulacje cywilnoprawne. Interesująca analiza (s. 23-26) porównująca prawnokarne regulacje przewidziane w obu aktach prawnych wskazuje na różnicę w zakresie kryminalizacji. Autor nie bez racji ocenia, że ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. była nowoczesnym aktem prawnym, zaś obowiązująca ustawa z roku 1993 „jawi się jako akt anachroniczny” (s. 29). Ta część historyczna ma duże znaczenie, gdyż obecne przepisy u.z.n.k. stanowią w istotnej części powtórzenie wcześniejszej regulacji.

14. Drugi rozdział (s. 30-68) poświęcony jest prezentacji zagadnień zwalczania nieuczciwej konkurencji instrumentami niepenalnymi. Czynione rozważania dotyczą środków prawnych zarówno o charakterze cywilnoprawnym, jak i administracyjnoprawnym. Analizie poddane zostało między innymi pojęcie czynu nieuczciwej konkurencji w kontekście klauzuli generalnej z art. 3 ust. 1 u.z.n.k. oraz tzw. nazwanych czynów nieuczciwej konkurencji. Poświęcono również uwagę niezwykle interesującemu zagadnieniu możliwych naruszeń zasady *ne bis in idem*.

Syntetycznie, a zarazem klarownie w pracy zostały przedstawione mające podstawowe zastosowanie w praktyce środki cywilnoprawne z obecnej ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (s. 47-50), a także roszczenia przewidziane w ustawie z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (t.j. Dz.U. z 2023 poz. 845). Autor zwraca uwagę, że zakresy ochrony wynikające z obydwu

tych ustaw pozostają w relacji krzyżowania (s. 52). Nie bez racji również wskazuje, że: „Wymienione akty prawne, nie wyznaczając wyraźnej pomiędzy nimi granicy, regulują pokrewne zagadnienia, dublując reglamentację i zwiększając wątpliwości co do przysługujących roszczeń” (s. 53). Popełnienie czynu nieuczciwej konkurencji może również rodzić odpowiedzialność administracyjnoprawną albowiem wśród wymienionych przykładowo w ustawie z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 369) praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, w art. 24 ust. 2 pkt 3 znajdują się czyny nieuczciwej konkurencji (s. 54).

W odniesieniu do pojęcia czynu nieuczciwej konkurencji w kontekście klauzuli generalnej z art. 3 ust. 1 u.z.n.k., Autor wskazuje na wyodrębniane w wypowiedziach piśmienniczych trzy funkcje tego zapisu ustawowego, tj. definiującą, korygującą oraz uzupełniającą. Według Niego: „zastosowana technika legislacyjna przesądza o tym, że katalog czynów nieuczciwej konkurencji jest otwarty” (s. 35). Z kolei mniej kategoryczne jest jednak stwierdzenie Doktoranta, zgodnie z którym: „nie można zatem wykluczyć, że normy prawne ujęte w przepisach z.n.k.u. znajdą zastosowanie również w przypadku powstania nowych nieuczciwych form kontaktowania się” (s. 35). Wreszcie, analizując relację przepisów art. 16 u.z.n.k. oraz art. 25 ust. 2 u.z.n.k. Autor pisze, że: „(...) wypełnienie blankietu poprzez odwołanie się do nienazwanego czynu nieuczciwej konkurencji w zakresie reklamy jest niedopuszczalne z uwagi na zasadę *nullum crimen sine lege*, stąd przepis prawnokarny będzie miał węższy zakres zastosowania niż jego cywilnoprawny odpowiednik” (s. 119). Widoczny jest zatem brak pełnej konsekwencji w prezentowaniu własnego stanowiska.

Autor trafnie zwraca uwagę na negatywne aspekty związane z przeregulowaniem życia gospodarczego przepisami prawa karnego (s. 54). Krytycznie należy zauważyć, że nie uwzględnił w swych rozważaniach wyroku TSUE z 14 września 2023 r. w sprawie C-27/22 (Volkswagen Group Italia i Volkswagen Aktiengesellschaft).

15. W trzecim rozdziale dysertacji (s. 69-92) Doktorant trafnie punktuje liczne niedoskonałości podstaw odpowiedzialności karnej opisanych jurydycznie w przepisach karnych ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z roku 1993. Generuje to liczne problemy wykładnicze, które zostały dobrze w recenzowanej dysertacji zdiagnozowane. Formułowane przez Autora uwagi krytyczne zasługują w pełni na akceptację. Zresztą, wiele z nich już wcześniej było podnoszonych w wypowiedziach piśmienniczych. Dość pesymistycznie brzmi przy tym konstatacja Doktoranta, zgodnie z którą obserwując trend

wprowadzania przepisów karnych do ustaw z zakresu obrotu gospodarczego, zapewne w ciągu najbliższych lat nie da się poprawić poziomu legislacji w tym zakresie (s. 180).

Kilka stwierdzeń Autora zasługuje jednak na uwagę polemiczną. I tak, nie można zgodzić się z tezą, że czyn przestępny spenalizowany w art. 23 ust. 2 u.z.n.k. „ma charakter indywidualny” (s. 73). Już choćby wykładnia literalna tego przepisu sprzeciwia się takiemu pogładowi.

Autor przyjmuje, że zawarte w art. 25 ust. 2 u.z.n.k. odesłanie do art. 16 u.z.n.k. nie stanowi przykładu „najlepszej techniki legislacyjnej”, rodząc: „(...) słuszną wątpliwość zgodności przepisu z zasadą *nullum crimen sine lege certa*” (s. 87-88). Należy jednak pamiętać, że powołany przepis karny u.z.n.k. penalizuje wykroczenie i taki blankietowy zapis ustawowy nie jest całkowicie oryginalny i nieakceptowalny z perspektywy standardów konstytucyjnych w regulacjach z zakresu prawa wykroczeń (zob. wyrok TK z 8.07.2003 r., P 10/02, OTK-A 2003, nr 6, poz. 62 dotyczący art. 54 k.w.).

Doktorant ogranicza możliwość przypisania odpowiedzialności za wykroczenie z art. 26 ust. 1 u.z.n.k. wyłącznie do przedsiębiorców argumentując, że „z uwagi na cel ustawy nie może być traktowany jako substytut (...) zniesławienia (art. 212 k.k.)”. Z drugiej strony twierdzi, iż w tym wypadku mamy do czynienia z „powieleniem udzielanej ochrony” (s. 92).

16. W kolejnym rozdziale dysertacji (s. 93-109) prowadzona analiza koncentruje się na rozstrzygnięciu problemów wykładniczych związanych ze „zbiegiem deliktów”. Chodzi o zbieg przepisów karnych obowiązującej ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z innymi przepisami karnymi, zwłaszcza przewidzianymi w kodeksie karnym. Takie ujęcie tytułu zasadniczej jednostki redakcyjnej opracowania monograficznego budzi wątpliwość, gdyż znajdujemy w nim także rozważania dotyczące kwalifikacji prawnej sytuacji, w której występuje wielość czynów, prowadząca w konsekwencji do zbiegu przestępstw. Chodzi w szczególności o wypadek, gdy sprawca za pomocą technicznych środków reprodukcji kopiuje zewnętrzną postać produktu (penalizowany w art. 24 u.z.n.k.), by w późniejszym czasie dokonać oszustwa z art. 286 k.k. Autor określa to mianem „kumulatywnego zbiegu przestępstw” (s. 100).

Doktorant dochodzi do wniosku, że „w większości przypadków możliwy będzie kumulatywny zbieg przepisów ustawy” z przepisami innych aktów prawnych, przy czym zauważa, że jak pokazują wyniki badań, organy ścigania rzadko stosują kumulatywną kwalifikację prawną czynu (s. 108). W związku z powyższym, pojawia się pytanie o sens

ustanawiania przepisów karnych w u.z.n.k. w sytuacji: „(...) gdy przedsiębiorcy uzyskują silną ochronę przed nieuczciwymi zachowaniami konkurentów na podstawie innych przepisów” (s. 108). Możliwość wystąpienia tzw. właściwego zbiegu przepisów ustawy, prowadzącego w zakresie czynów kwalifikowanych do kategorii przestępstw do aplikacji instytucji tzw. kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy, nie musi jednak oznaczać wadliwości regulacji, w szczególności zbędności jednego ze zbiegających się przepisów karnych. Należy mieć w szczególności na względzie odmiennosć przedmiotów ochrony na gruncie każdego z tych przepisów karnych. Nie wydaje się również przekonujące deprecjonowanie w pracy tej kwestii celem wykazania braku uzasadnienia dla istnienia odrębnej regulacji karnej u.z.n.k. (s. 97).

W recenzowanym opracowaniu monograficznym nie brakuje również stwierdzeń, które jawią się jako zbyt kategoryczne. Przykładowo, chodzi o konstatację, iż: „ustanawianie przepisów karnych poza Kodeksem karnym zagraża spójności systemowej prawa karnego” (s. 109). Spośród tzw. kodeksów penalnych, w naszym kraju jedynie kodyfikacja karna skarbowa ma charakter zupełny. Oczywistym jest, że tworzenie regulacji tzw. prawa karnego pozakodeksowego tak, aby zapewnić im koherencję z przepisami części ogólnej kodyfikacji penalnej, nie należy do łatwych zadań. Nie jest to jednak niemożliwe. A zbyt daleko idącą tezą jest stwierdzenie, iż takie w końcu tradycyjne rozwiązanie legislacyjne nie da się pogodzić ze spójnością systemu prawa karnego obowiązującego w naszym kraju.

Autor zwraca uwagę, że często zachowanie opisane w art. 26 ust. 1 u.z.n.k. będzie zachowaniem zniesławiającym, zaś przestępstwo z art. 212 k.k. zagrożone jest „(...) jedynie grzywną lub ograniczeniem wolności” (s. 107). Typ kwalifikowany przestępstwa pomówienia z art. 212 § 2 k.k. zagrożony jest jednak m.in. karą pozbawienia wolności.

17. Rozważania zawarte w rozdziale V pracy (s. 110-127) obejmują analizę porównawczą zakresu ochrony wynikającej z przepisów cywilnoprawnych i karnych obowiązującej ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Znamiona typów czynów karalnych spenalizowanych w art. 23-26 u.z.n.k. nawiązują do czynów nieuczciwej konkurencji opisanych w rozdziale drugim tego aktu prawnego. Oczywistym jest, że wykładnia znamion tych typów czynów zabronionych musi być dokonywana z perspektywy odpowiadających im tzw. nazwanych czynów nieuczciwej konkurencji (s. 124). Autor trafnie punktuje w przeprowadzonej analizie brak wymaganej koherencji między regulacjami zawartymi w przepisach: art. 10 ust. 1 i art. 25 ust. 1 u.z.n.k., art. 11 i



23 u.z.n.k., art. 13 i 24 u.z.n.k, art. 14 i 26 u.z.n.k., art. 16 i 25 ust. 2 u.z.n.k., art. 17a i 25 ust. 2 u.z.n.k., art. 17c i art. 24a u.z.n.k. Analizie poddana została także relacja art. 15a u.z.n.k. i art. 229 k.k. (błędnie w spisie treści i śródtytułe określone jako „art. 226”). W pełni przekonująca jest konstatacja, zgodnie z którą ustawodawca wykazał się niekonsekwencją w konstruowaniu znamion typów czynów zabronionych, które nie odpowiadają zakresowi norm cywilnoprawnych. Ten brak koherencji jest zupełnie niezrozumiały. W takiej sytuacji aktualna staje się kwestia samodzielności przepisów karnych u.z.n.k. (s. 125). Czy dopuszczalne jest zatem przypisanie odpowiedzialności karnej za czyn, który nie jest zakwalifikowany przez ustawodawcę jako tzw. nazwany czyn nieuczciwej konkurencji? Konieczność rozstrzygnięcia takich dylematów „(...) wprowadza adresata normy w konsternację i wywołuje stan niepewności” (s. 125).

18. W rozdziale szóstym (s. 128-166) recenzowanej dysertacji doktorskiej czynione rozważania odnoszą się do zagadnień prawidłowej kryminalizacji. Aprobująco należy odnieść się do stwierdzenia, że: „(...) współcześnie zbyt wiele uwagi poświęca się wykładni przepisów obowiązujących, czemu towarzyszy zbyt mała refleksja nad samym zjawiskiem kryminalizacji” (s. 181). Dużo miejsca w tej zasadniczej jednostce redakcyjnej rozprawy poświęconych zostało prezentacji różnych koncepcji kryminalizacji (m.in. L. Gardockiego, A. Błachnio-Parzych, S. Żółtka, R. Zawłockiego, J. Kuleszy).

Jako wyznacznik prawidłowej kryminalizacji przyjęto w szczególności zasady konstytucyjne. Typy czynów karalnych opisane w rozdziale 4 u.z.n.k. poddano analizie z perspektywy zasady subsydiarności, przydatności, proporcjonalności oraz *nullum crimen sine lege*. W tej części recenzowanego opracowania monograficznego Doktorant zweryfikował jedną z przyjętych na wstępie hipotez badawczych, uznając, że analizowane przepisy karnego naruszają powyższe zasady konstytucyjne, nie spełniając wymogu dostatecznej określoności opisu znamion typu czynu karalnego. Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, iż: „(...) rozmiary zachowań opisanych w typach czynów zabronionych (...) nie zostały oszacowane na etapie podejmowania decyzji kryminalizacyjnej. Nie prowadzi się także obecnie badań statystycznych w tym zakresie” (s. 144), a zasadność utrzymywania kryminalizacji określonych zachowań winna być czyniona na bieżąco, zwłaszcza w wypadku podnoszenia uzasadnionych wątpliwości w tym zakresie (s. 145). A zatem: „(...) należy postrzegać obecne rozwiązanie jako przejaw przywiązania do tradycji historycznej, nie zaś jako rzeczywistą potrzebę (konieczność) wynikającą ze zbyt niskiej skuteczności innych instrumentów” (s. 150). Także uzasadnione są formułowane

w pracy wątpliwości w zakresie zgodności opisów zachowań karalnych z zasadą dostatecznej określoności czynu zabronionego (*nullum crimen sine lege certa*): „(...) z uwagi na brak ścisłej korelacji z cywilnoprawnymi deliktami nieuczciwej konkurencji (...)” (s. 162). Z perspektywy opisanych w pracy zasad kryminalizacji Autor formułuje wiele argumentów mających dostatecznie uzasadnić decyzję ustawodawcy o depenalizacji czynów karalnych opisanych w przepisach karnych u.z.n.k. (s. 165). Jako zasadniczo wystarczające do zwalczania czynów nieuczciwej konkurencji zostały ocenione instrumenty cywilnoprawne i administracyjnoprawne.

Podzielając generalnie formułowane przez Doktoranta uwagi krytyczne pod adresem regulacji karnej funkcjonującej w ramach obowiązującej ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, trudno jednak nie odnieść wrażenia, że Autor w istocie neguje zasadność istnienia podstaw odpowiedzialności karnej za zachowania podejmowane w ramach obrotu gospodarczego. Podobne bowiem zastrzeżenia z perspektywy zasad konstytucyjnych i wymogów prawidłowej legislacji, można formułować wobec zdecydowanej większości przepisów karnych tzw. ustaw karnych dodatkowych. Życie gospodarcze staje się coraz bardziej złożone, co generuje potrzebę zwiększania ilości regulacji prawnych, w tym prawnokarnych. Obserwowany współcześnie wzrost liczby czynów karalnych z zakresu pozakodeksowego prawa karnego gospodarczego nie musi oznaczać w każdym wypadku naruszenia zasady subsydiarności prawa karnego.

Trafnie Autor zwraca uwagę, że w odniesieniu do opisu czynów karalnych będących wykroczeniami, Trybunał Konstytucyjny sformułował bardziej liberalne wymogi odnośnie do standardów gwarancyjnych (s. 160). Takie podejście nie jest jednak widoczne w przeprowadzonej przez Autora analizie wykroczeń spenalizowanych w art. 25 i 26 u.z.n.k.

W odniesieniu do regulacji zawartej w art. 24a u.z.n.k. Autor postuluje „(...) rozszerzenie katalogu możliwych do wymierzenia kar o kary wolnościowe” (s. 155). Nie uwzględnia to jednak istnienia unormowania art. 37a k.k.

19. Wreszcie, w ostatnim siódmym rozdziale dysertacji doktorskiej (s. 167-182) Autor formułuje postulaty *de lege ferenda*. Proponuje między innymi zastąpienie podstaw odpowiedzialności karnej sankcjami administracyjnoprawnymi (s. 180). Wskazując na wiele zalet takiego rozwiązania legislacyjnego, dostrzega jednak również jego wady, spośród których główną jest „osłabienie gwarancyjności” właściwej dla regulacji procesu karnego (s. 180).

Autor wielokrotnie podnosi, że spenalizowane w obowiązującej ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji czyny zabronione nie spełniają postulatu dostatecznej określoności. Przyjmując jednak koncepcję Autora powierzenia tego orzecznictwa wyspecjalizowanemu organowi (nie przesądzając przy tym, czy powinien to być Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, czy też nowy urząd, s. 181), to jednak problemy opisu czynów stanowiących podstawę odpowiedzialności represyjnej nie znikną. Doktorant nie proponuje konkretnych modyfikacji czynów, które mogłyby stanowić podstawę takiej odpowiedzialności, ograniczając się w istocie do krytyki – zresztą w pełni zasadnej – istniejących przepisów karnych u.z.n.k. Zakładam, że Doktorantowi nie chodzi o to, aby popełnienie jakiegokolwiek czynu nieuczciwej konkurencji miało wiązać się z możliwością aplikacji przez organ pozasądowy sankcji administracyjnej. Prowadziłoby to w konsekwencji do bardzo istotnego zwiększenia represyjności za popełnienie czynów godzących w zasady uczciwej konkurencji, a takiego postulatu w pracy dopatrzeć się nie sposób. Zauważalny jest jednak brak wyraźnego wskazania, co winno stanowić podstawę odpowiedzialności represyjnej na gruncie przepisów u.z.n.k. Zwrócić należy również uwagę, że zawarte w pracy rozważania krytyczne koncentrują się wokół zagadnień materialnoprawnych, zaś postulat *de lege ferenda* zmiany reżimu odpowiedzialności represyjnej odnosi się do także do kwestii proceduralnej.

Postulat uchylenia przepisów karnych ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z roku 1993 nie jest też konsekwentnie w pracy przeprowadzony. Z jednej bowiem strony postuluje się uchylenie wszystkich przepisów karnych u.z.n.k. (s. 182), z drugiej stwierdza w odniesieniu do czynu przestępnego spenalizowanego w art. 24 u.z.n.k., że ze względu na brak objęcia tego szkodliwego dla obrotu czynu innymi przepisami karnymi, regulację tę należy utrzymać, z modyfikacją polegającą na „(...) rezygnacji z przesłanki „poważnej szkody” oraz zawężenia go do gotowego produktu (...)” (s. 174). Trzeba jednak pamiętać, że rezygnacja ze skutku w postaci poważnej szkody oznaczałaby w konsekwencji istotne rozszerzenie zakresu prezentowanej podstawy odpowiedzialności karnej określonej w art. 24 u.z.n.k. Nie byłoby to zgodne z wielokrotnie akcentowaną przez Autora zasadą subsydiarności regulacji prawa karnego gospodarczego.

### III. Wniosek końcowy

20. Mając na uwadze zawarte w niniejszej recenzji uwagi niniejszym stwierdzam, że rozprawa doktorska Pana mgra Macieja Krzysztofa Pająka pt. „Zwalczanie nieuczciwej konkurencji instrumentami prawa karnego”, Poznań-Białystok-Warszawa 2024, stanowi oryginalne rozwiązanie przez Autora problemu naukowego, prezentując Jego ogólną wiedzę teoretyczną w zakresie nauk prawnych, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, w rozumieniu art. 187 ust. 1-3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 742 z późn. zm.) i wnoszę o dopuszczenie Pana mgra Macieja Krzysztofa Pająka do dalszych stadiów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in green ink, appearing to read 'Jan Pajum'. The signature is stylized and cursive, with a large initial 'J' and a distinct 'P'.